



Profesor Bohdan Świdorski – nieustrudzony badacz tektoniki Karpat

Jerzy B. Miecznik¹



Professor Bohdan Świdorski – a tireless researcher of Carpathian tectonics. Prz. Geol., 64: 881–888.

Abstract. Professor Bohdan Świdorski (1892–1943) was one of the most outstanding Polish tectonicians of the Carpathians. In 1911–1917 he studied in Switzerland at Prof. Maurice Lugeon, a famous Alpine geologist, and was a collaborator of the Swiss Geological Commission. From 1919, Bohdan Świdorski was interested in the Carpathian geology, especially in studying the Eastern Flysch Carpathians, poorly known at those times. As the first researcher in the Carpathians he applied a quantitative tectonic analysis to determine the relationship between the folding style and lithology, carried out geomorphological studies, and was an expert in petroleum exploration. He was a collaborator and an employee of the Polish Geological Institute, a professor at the Jagiellonian University in Kraków and the University of Poznań. After the outbreak of World War II, Bohdan Świdorski was imprisoned in the German concentration camp Auschwitz. He died suddenly in 1943, shortly after his release from the camp.

German concentration camp Auschwitz. He died suddenly in 1943, shortly after his release from the camp.

Keywords: Maurice Lugeon Alpine School of Geology, Carpathian geology, Polish Geological Institute in Warsaw, Auschwitz

Poza wąskim kręgiem geologów karpaccich profesor Bohdan Świdorski jest dziś nieznanym. A był poważnym badaczem gór typu alpejskiego, jednym z najwybitniejszych tektoników karpaccich okresu międzywojennego, uczniem sławnego profesora Maurice'a Lugeona. W swoich pracach geologicznych w Karpatach opartych na szczegółowej kartografii i analizie tektonicznej, obok stratygrafii prowadził również badania petrograficzne wyodrębniających się jednostek skalnych i jako pierwszy zastosował ilościową analizę tektoniczną do określania zależności stylu fałdowania od litologii. Podjął także pierwsze ilościowe badania wielkości przemieszczeń poziomych utworów fliaszowych na skutek sfałdowania. Do poznawania wewnętrznej budowy geologicznej i ewolucji tektonicznej terenu wykorzystywał badania geomorfologiczne, stanowiące ważną dziedzinę jego zainteresowań. Śmierć prof. Świdorskiego, która była następstwem dramatycznych przeżyć w czasach niemieckiej okupacji, gwałtownie zakończyła jego twórcze życie, gdy miał 51 lat (Świdorski, 1932, 1952; Goetel, 1950; Sokołowski, 1952; Świdziński, 1971; Tokarski, 1975; Smulikowski, 1994; Czarniecki, 2003; Skoczyła, 2012). Zastanawiając się nad przyczynami tak słabej dziś pamięci o Bohdanie Świdorskim, wypada zwrócić uwagę na fakt, że Karpaty Wschodnie, teren jego podstawowej działalności naukowej, po wojnie znalazły się poza granicami Polski i na wiele lat przestały być przedmiotem badań polskich geologów.

Bohdan Szczęśny Świdorski urodził się 12 czerwca 1892 r. w Kamieńcu Podolskim w rodzinie Zdzisława i Łucji z Szaniawskich. W 1910 r. ukończył szkołę realną im. Stanisława Staszica w Warszawie i wyjechał na studia do Szwajcarii (Łoza, 1938; Czy wiesz kto..., 1984). Początkowo studiował geologię we Fryburgu, jednak po roku (1911) przeniósł się na uniwersytet w Lozannie do profesora Maurice'a Lugeona, wybitnego badacza płaszczowinowej budowy gór, twórcy sławnej szkoły tektoniki alpejskiej i kartografii geologicznej. Dodatkowo w latach 1912–1913

studiował w Genewie u znanego petrografa i mineraloga profesora Louisa Duparca w celu bliższego zapoznania się z metodyką badań petrograficznych (Goetel, 1950; Sokołowski, 1952; Krajewski, 1970). Stanisław Krajewski (1955), jeden ze studentów Lugeona, wspominał, że nie był on wybitnym wykładowcą i że ważniejszy od wykładów był jego osobisty kontakt z uczniami i wielka umiejętność dzielenia się swoim doświadczeniem i znajomością pracy



Ryc. 1. Profesor Bohdan Świdorski, 1936 r. Arch. UJ

¹ Emerytowany pracownik PIG-PIB; jerzybartm@gmail.com.

w terenie podczas wspólnych wycieczek „...na których uczył obserwować, notować, rysować i kartować... W letnim półroczu nie było tygodnia – pisał Krajewski – żebyśmy się nie udali na jakąś jedno-, dwu- lub nawet trzydniową wycieczkę (...) a na zakończenie każdego roku akademickiego odbywała się duża 10-dniowa wycieczka”. Ważne były także zebrania naukowe, szczególnie podczas zimowego półroczia, organizowane u Lugeona w domu, na których uczestnicy referowali własne prace, bądź najnowszą literaturę. Skuteczności tych metod nauczania sprzyjała ich kameralna forma.

W 1917 r. Bohdan Świdorski uzyskał u Lugeona doktorat z nauk przyrodniczych i geologii na podstawie rozprawy o utworach pokrywy osadowej zachodniej części masywu Aaru (Świdorski, 1917). Wykonane przez niego zdjęcie geologiczne rejonu badań w skali 1 : 50 000 zostało włączone do „Carte géologique de la Suisse” (Świdorski, 1919). W latach 1918–1919 współpracował ze Szwajcarską Komisją Geologiczną, co świadczyło o wysokiej ocenie jego kwalifikacji. Zajmował się wówczas zarówno tematyką złożową (antracyty, złoża molibdenitu), jak i glaciologią i geomorfologią.

W chwili przyjazdu Świdorskiego do Lozanny od kilku lat przebywali tam już Ferdynand Rabowski i Ludwik Horwitz, absolwenci studiów u Lugeona i współpracownicy Szwajcarskiej Komisji Geologicznej, oraz student Stanisław Krajewski. Łączyła ich pasja badawcza, podejmowali wspólne wycieczki geologiczne w Alpy. Warto przytoczyć fragment notatki z „Ziemi” z 1914 r. o odbytej w maju wycieczce do Siementhalu i Diemtigtalu: „Z liczby 10 uczestników sześciu było Polaków, a mianowicie Rabowski, Horwitz, Krajewski, Świdorski, Baczyńska, Lencewicz, a oprócz tego jeden Francuz, Niemiec, Holender i Rosjanin. (...) Wycieczkę prowadził Rabowski, autor mapy zwiedzanego terytorium, nad którą pracował sześć lat. (...) Uczestnicy pracujący nad mapami w innych terenach pilnie studiowali mapę Rabowskiego, porównując ją z terenem i podziwiali nadzwyczaj sumienne, detaliczne i pracowite jej wykonanie, wyciągając stąd wnioski pożyteczne dla swych prac kartograficznych” (Kronika krajoznawcza..., 1914; Krajewski, 1970; Miecznik, 2013, 2014). Po zakończeniu I wojny światowej wszyscy wymienieni lozańczycy: Rabowski, Horwitz, Krajewski i Świdorski, spotkali się w odradzającej się Polsce jako geolodzy karpaccy.

W 1919 r. Świdorski został pracownikiem organizowanego przez Józefa Morozewicza Polskiego Instytutu Geologicznego w Warszawie. Zapoznał się wtedy z geologią terenów naftowych okolic Krosna i Jasła, przystąpił do przygotowań do kartowania w okolicach Przemyśla. A ponadto „wspólnie z prof. Stefanem Kreutzem zdjął w Tatrach Mapę geologiczną zachodniej części krystaliniku Tatr Polskich – dol. Kościeliskiej i Starorobociańskiej” (Morozewicz, 1920). Został także oddelegowany na solny obszar w Wielkopolsce w celu zapoznania się z salinami Inowrocławia, kopalnią w Wapnie i zebrania danych oraz próbek z wiercen pruskich w związku z planowaną budową kopalni w Górze. Tempo prac było isticie ekspresowe.

Wspominał prof. Walery Goetel (1950), że w Tatrach Świdorskiego zainteresowała przede wszystkim mało poznana tektonika trzonu krystalicznego. „Na szeregu wycieczek odbytych wspólnie ze Świdorskim szczególnie w Zachodnich Tatrach, miałem możliwość podziwiać Jego bystrą orientację, głębokie wnikanie w istotę skompliko-

wanych zagadnień geologii górskiej oraz znakomite wykształcenie w geologii terenowej i kartografii. To też owocem Jego ówczesnych prac było obok kapitalnego odkrycia korzeni fałdu leżącego Czerwonych Wierchów, które znalazł w grupie Wielkiej Kopy (Liptowskie Kopy – JBM), studium o genezie dolin tatrzańskich” (Świdorski, 1922, 1923a). Warto dodać, że w podsumowaniu swojego artykułu o fałdzie Czerwonych Wierchów Świdorski przedstawił pogląd na temat jego genezy. Na początku tatrzańskich ruchów górotwórczych pokrywa osadowa Pratatr została zmarszczona w dość regularne fałdy, ale dopiero przemieszczenie ponad trzonem krystalicznym Tatr płaszczowiny regłowej musiało spowodować obalenie fałdu Czerwonych Wierchów ku północy, czemu towarzyszyło spłynięcie jego skrzyżowania wzdłuż zbocza siodła Ornaku i samodzielny ruch jego krystalicznego jądra (Świdorski, 1922). Myśl tę rozwijał w następnych latach Rabowski (Książkiewicz, 1972). Niemal równocześnie z publikacjami tatrzańskimi Świdorski napisał interesujący artykuł na temat okolic Szczawnicy, o roli uskoku i wielkich stref dyslokacyjnych w genezie pasma skałkowego oraz powstawaniu wylewów magm andezytowych i źródeł wód mineralnych (Świdorski, 1923b).

A tak wspominał Świdorskiego profesor Ludomir Sawicki, geograf i podróżnik, w swojej relacji z wyprawy do Azji Mniejszej w 1927 r. (Sawicki, 1928) – „Drugi członek naszego zespołu, Dr. Bohdan Świdorski zajął się przede wszystkim zbadaniem struktury ziemi, nie tyle dla kartowania geologicznego, ile dla rzucenia nowego światła na tektonikę Azji Mniejszej. Drowi Świdorskiemu, który bystrem okiem nagromadził w czasie podróży ogromne ilości obserwacji, sprzyjały dwie okoliczności: jedna, że ekspedycja nasza poruszała się daleko od dróg utartych, zazwyczaj daleko od kolei i obszarów dokładniej już zbadanych, a po wtóre, że odkrycia cennych dla interpretacji geologicznej profilów, a niemniej w znalezieniu tak ważnych skamielin sprzyjało mu szczęście w sposób wręcz zadziwiający”. No cóż: *audaces fortuna iuvat*.

W 1920 r. Świdorski przeszedł z PIG do Państwowego Urzędu Naftowego, gdzie w latach 1921–1922 pracował jako geolog, a następnie do 1930 r. był firmowym geologiem Spółki Akcyjnej „Olej Skalny”. Jej fuzja z Towarzystwem Przemysłowym Bracia Nobel skutkowałą powstaniem w 1925 r. koncernu naftowego Standard Nobel (www.muzeum.waw.pl). Jednocześnie od 1924 r. Świdorski był współpracownikiem tymczasowym PIG.

Tak zaczęły się jego wieloletnie badania fliszowych Karpat Wschodnich. Ówczesna wiedza o ich budowie zamykała się w zeszytach „Atlasu Geologicznego Galicji” i syntezach Limanowskiego, Uhliga, Nowaka, Zuberera, Teisseyre’a, coraz bardziej spekulatywnych wobec deficytu nowych obserwacji terenowych. Świdorski wszedł w tę przestrzeń z rozmachem w 1920 r. z inicjatywy prof. Jana Nowaka, ówczesnego szefa Wydziału Geologicznego Państwowego Urzędu Naftowego. Najpierw zajął się Karpatami Pokuckimi na południowo-wschodnim krańcu Polski (Świdorski, 1925). Stanowiły one obszar o kluczowym znaczeniu dla wyjaśnienia tektoniki Karpat Wschodnich (Nowak, 1927), ze względu na usytuowanie w strefie poprzecznej elewacji, gdzie erozja odkryła głębsze struktury brzeżnych Karpat. Świdorski wyróżnił tu płaszczowiny: pokucką, słobódzką, następnie skibę Łuczek–Strahory i bitkowską, nasunięte na poprzednie, a także płaszczowinę

skolską i nasunięcie kostrzycko-czarnohorskie (Świdorski, 1925). Ocena tej fundamentalnej pracy, wykonanej na podstawie zdjęcia geologicznego w skali 1 : 75 000, dokonana przez profesora Nowaka, była bardzo pochlebna. Podkreślał on olbrzymią masę nagromadzonych faktów i ich jasną interpretację (Nowak, 1927). Tematyka dotyczyła terenów ważnych pod względem naftowym i budziła żywe zainteresowanie licznych geologów. Teza o odrębnej płaszczynie slobódzkiej wywołała dyskusję ze strony zwolenników opinii o sedimentacyjnym związku zlepieńców slobódzkich z fliszem pokuckim. Głośna była polemika Świdorskiego ze szwajcarskim geologiem Brudererem (1926) i późniejsze dyskusje z Tołwińskim i Bujalskim (Nowak, 1927; Świdorski, 1927, 1930; Sokołowski, 1952). Świdorski śledził postęp w geologicznym rozpoznaniu rejonu i wrócił do sprawy po latach (Świdorski, 1936b). Przyjął wówczas, że zlepieńce slobódzkie transgredowały na erozyjnie ściętych fałdach pokuckich, ulegając następnie zluźnieniu tektonicznemu i przesunięciu ku NW.

Bohdan Świdorski zainteresował się następnie sąsiednim obszarem rumuńskich Karpat Wschodnich, wyróżniając tam płaszczyny siedmiogrodzką i bukowińską – jako najwyższe, płaszczynę Pietrosa, czarnohorską i dalšie – znane z terytorium polskiego. Omawiając stan badań geologicznych w Rumunii, zwrócił uwagę na fakt, że jednostkom tektonicznym odpowiadają zazwyczaj strefy sedimentacyjno-facjalne, które predysponują tektonice, konstatując, że niektórzy geolodzy rumuńscy (Macovei i jego szkoła) negują istnienie w tych jednostkach płaszczyn (Świdorski, 1926a, b). Nawiasem mówiąc, wielu znanych tektoników radzieckich jeszcze w latach powojennych kwestionowało płaszczynową budowę Karpat fliszowych (Muratow, Bogdanow, Puszczarowski) i Alp – Bielousow, Gzowski i in. (Świdziński, 1971). Badania w Karpatach Pokuckich Świdorski kontynuował do 1926 r. i dokonał spektakularnego odkrycia, że północny brzeg fałdów karpaccich nie pokrywa się z brzegiem orograficznym, jak do tego czasu powszechnie przyjmowano, lecz przebiega na obszarze Przedgórze (Świdorski, 1927). Wymienione artykuły wraz z rozprawą o geologii Karpat Pokuckich z 1925 r. stały się podstawą do uzyskania przez niego w 1928 r. *veniam legendi*, habilitacji z geologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, u prof. Jana Nowaka.

Jako ekspert w koncernie Standard Nobel Świdorski zajmował się zagadnieniami geologii naftowej i publikował na ten temat artykuły w „Przemysle Naftowym” (w 1927 i 1930 r.). Podkreślając rolę tektoniki w poszukiwaniach nafty w Karpatach, zwracał uwagę na poprzeczne elewacje i depresje, a w szczególności na skrzydła elewacji. W Karpatach Środkowych za najbardziej perspektywiczne uważał drugorzędne antykliny (główne zostały rozpoznane) na poprzecznej elewacji wzdłuż linii Rzeszów–Węglówka, ale widział też perspektywę w poszukiwaniu płytkich złóż we wschodniej części depresji centralnej (Wdowiarz, 1960). Kryzys w wydobywaniu ropy ze złóż karpaccich w połowie lat 20. XX w. spowodował ograniczenie poszukiwań i wycofywanie się firm zagranicznych z Polski. W 1928 r. z inicjatywy polskich geologów zostało powołane przedsiębiorstwo Sp. Akc. „Pionier” z przeważającym kapitałem państwowym, którego zadaniem była reaktywacja prac poszukiwawczych (Różycki, 1995). Po odejściu ze Standard Nobel (w 1930 r.) Świdorski skoncentrował się na pracy naukowej i dydaktycznej, ale wiadomo, że w połowie lat

30. ub.w. przyjął z Ministerstwa Przemysłu i Handlu propozycję uczestnictwa w radzie geologicznej „Pioniera”. Jako docent Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadził wykłady z geologii Karpat, a od 1933 r. kursy geologii polowej w rejonie Rabki i w paśmie skałkowym k. Szaflar (Sokołowski, 1952), w których mogli uczestniczyć studenci geologii ze wszystkich uczelni w kraju. Profesor Goetel wspominał – „Szkoleniu terenowemu młodych geologów oddawał On śladem swych mistrzów, Lugeon’a i Nowaka, całą swoją wielką wiedzę geologiczną, swoje wyszkolenie, wszystkie zdobycze bogatego dorobku naukowego. Że przy



Ryc. 2. W Dębniku pod Krzeszowicami na XII Zjeździe PTG w 1932 r. Na pierwszym planie – prof. Jan Nowak (stoi, w jasnym płaszczu), za nim siedzi doc. Bohdan Świdorski, w głębi widoczna dr Jadwiga Burtanówna



Ryc. 3. Docent Bohdan Świdorski, 1932 r.

tym kursy te były znakomicie zorganizowane i z żelazną dokładnością przeprowadzane, że przy tym profesor był wesołym i dobrym towarzyszem, przynosiły kursy znakomite wyniki. Szereg dzisiejszych wybitnych naszych geologów terenowych zawdzięcza tej szkole swe trwałe włączenie się w świat nauki o ziemi” (Goetel, 1950). Wiadomo, że w kursach tych uczestniczyli m.in. późniejsi profesorowie: Antoni Polański i Adam Tokarski (Smulikowski, 1994; inf. ustna prof. A.K. Tokarskiego, 2016).

Z niesłabnącą energią Świderski kontynuował badania karpackie. Udział w Zjeździe Asocjacji Karpackiej w słowackich Karpatach Zachodnich (w 1931 r.) zainspirował go do opublikowania krytycznej rozprawy o podziale i rozwoju tektonicznym głównych jednostek Karpat Zachodnich (Świderski, 1933). Świderski był zwolennikiem starej teorii kontrakcji, czyli ruchów górotwórczych powodowanych kurczeniem się globu ziemskiego (teoria Wegenera nie zdobyła powszechnego uznania, a *plate tectonic* była melodią przyszłości), i powiązanej z nią oryginalnej koncepcji Jana Nowaka o tzw. przetrwałości tektonicznej. Według tej koncepcji obszar raz zdeformowany jako synklina (antyklina) zawsze, gdy tylko zaistnieją naciski górotwórcze, będzie zachowywał się jako synklina (antyklina). Konsekwencją tego rozumowania było wprowadzenie przez Nowaka pojęcia Prakarpat, na których planie, konsekwentnie do starych linii tektonicznych, utworzyły się młode Karpaty (Nowak, 1927; Książkiewicz, 1950, 1972). Wychodząc z tej koncepcji, Świderski (1933) uważał, że w neogenie blok centralny Karpat słowackich nasunął się na istniejące w podłożu fliszu Prakarpaty i spowodował odkłucie i przefałdowanie serii fliszowych ku N i NE, a wcześniej w podobny sposób powstały płaszczowiny reglowe, wiercho-we, skałkowe i cieszyńskie.

Głównym jednak przedmiotem zainteresowań Świderskiego pozostawały Karpaty Wschodnie. Po regionalnym opracowaniu geologii Karpat Pokuckich przeszedł on do sąsiedniej Czarnohory, gdzie mógł badać kolejne elementy struktury wschodnio-karpackiej. Wyniki prac przedstawiał na posiedzeniach naukowych Państwowego Instytutu Geologicznego, były one także drukowane. Głośny był spór na temat wieku warstw szypockich toczony między Świderskim, zaliczającym je do oligocenu, a Sujkowskim, który na podstawie podobieństwa petrograficznego do warstw Audia z Karpat Rumuńskich uważał je za dolnokredowe. Po znalezieniu w nich fauny neokomskiej (Pazdro, 1936) Świderski zrewidował swój pogląd, co miało konsekwencje w obrazie tektonicznym (Świderski, 1936a). Niestety z powodu wybuchu wojny zabrakło czasu na podsumowanie całości wyników. Została natomiast wydana poważna monografia Świderskiego „Geomorfologia Czarnohory” (Świderski, 1938) z „...pięknie wykonaną i wzorcową pod względem metodycznym mapą geomorfologiczną Czarnohory”, świadectwem doskonałego opanowania techniki rysunku (Sokołowski, 1952). Jak wiadomo geomorfologia od początku stanowiła ważną i szeroko pojmowaną dziedzinę w naukowej działalności Świderskiego, z jednej strony jako badanie rzeźby terenu i czynników rzeźbotwórczych, z drugiej zaś jako narzędzie do badań tektonicznych (Świderski, 1932, 1934).

W latach 1931–1939 Świderski prowadził równolegle, z udziałem Józefa Gołąba i Ludwika Watychy, badania geologiczne okolic Mszany Dolnej w Beskidzie Wyspowym, w granicach arkusza Rabka–Tymbark. Obejmowały one obszar okna tektonicznego Mszany Dolnej, opisanego przez Bujalskiego (1930).



Ryc. 4. W domu u prof. Nowaka, ok. 1935 r. Siedzą od prawej: prof. Jan Nowak, dr Kamila Skoczylas-Ciszewska i córka profesora Krystyna Nowakówna. Stoją od prawej: prof. Tadeusz Wojno, doc. Bohdan Świderski, dr Stanisław Sokołowski

Poważny dorobek naukowy i dydaktyczny Świderskiego był dostrzegany i doceniany, w 1936 r. uzyskał on profesurę tytularną na Uniwersytecie Jagiellońskim, co było wówczas najwyższym dostępnym dla niego formalnym awansem naukowym. Do planowanej nominacji na profesora geologii Politechniki Lwowskiej nie doszło, ponieważ zanim jego kandydatura została rozpatrzona, katedrę geologii zamknięto ze względów oszczędnościowych. Kraj wydobywał się z wielkiego kryzysu gospodarczego. Z pisma Rady Wydziału Filozoficznego UJ do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie mianowania Świderskiego na profesora tytularnego z dn. 21.05.1935 r. dowiadujemy się także: „...znaczną część



Ryc. 5. W Beskidzie Wyspowym (okno tektoniczne Mszany Dolnej), lata 1937–1938. Siedzi dr Kamila Skoczylas-Ciszewska, za nią stoi prof. Jan Nowak, po prawej prof. Bohdan Świderski. Fot. 2–5 ze zbiorów rodzinnych prof. J. Bromowicza

swoich wyników naukowych, zwłaszcza w ostatnich kryzysowych latach, zdobywa Dr. Świderski własnymi środkami, będąc od lat siedmiu bezpłatnym docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego” (Nowak, 1935).

W latach 1936–1938 prof. Świderski był ponownie zatrudniony w PIG, jako pracownik stały, obejmując kierownictwo Wydziału Kartografii, zaś w 1938 r. został profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Poznańskiego i kierownikiem katedry geologii i paleontologii na Wydziale Przyrodniczo-Matematycznym, po zmarłym profesorze Kazimierzu Wójciku (Smulikowski, 1994; Skoczylas, 2012). Energia i talent organizacyjny Świderskiego sprawiły, że katedra, wskutek długiej choroby Wójcika bardzo zaniedbana, prawie nieczynna, została nie tylko szybko reaktywowana, ale też otworzyły się przed nią nowe możliwości rozwoju. Profesor Świderski wykładał geologię ogólną, prowadził ćwiczenia z geologii, zreorganizował i znacząco powiększył zasoby zakładowej biblioteki, uzyskując cenne dary z PAU, Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, Instytutu Geologiczno-Naftowego w Borysławiu i od osób prywatnych, rozpoczął także rozbudowę zakładowego muzeum. Wierny tematyce karpackiej przygotowywał syntetyczną rozprawę o tektonice polskich Karpat oraz opracowywał szczegółowe mapy geologiczne rejonu Rabki i Czarnohory. Podjął również problematykę geologii Wielkopolski, ogłaszając drukiem broszurę „Gdzie i jak szukać ropy naftowej w Wielkopolsce” i zbierając materiały wiertnicze do monograficznego opracowania geologii podłoża Polski Zachodniej. W tym krótkim czasie, odpowiadającym rokowi akademickiemu 1938–1939, zorganizował w Poznaniu oddział Polskiego Towarzystwa Geologicznego, brał czynny udział w pracach Komitetu Geologiczno-Mineralogicznego Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych



Ryc. 6. W tajdze Laponii, lipiec 1939 r. Od lewej: prof. Bohdan Świderski, szef fińskiej służby geologicznej prof. Aarne Laitakari, inż. Hayrynen, prof. Kazimierz Smulikowski. Wszyscy zabezpieczeni przed gzmami i komarami



Ryc. 7. W kopani żelaza Kirkenes w Syd Varanger, w północnej Norwegii, lipiec 1939 r. Od lewej: prof. Bohdan Świdorski, dyrektor norweskiej służby geologicznej Carl Bugge, prof. Kazimierz Smulikowski, geolodzy norwescy. Fot. 6 i 7 ze zbiorów rodzinnych prof. W. Smulikowskiego

przy Ministrze Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wygłaszał odczyty na zebraniach Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Świdorski, 1939). Z przyjazdu Świdorskiego do Poznania ucieszył się prof. Smulikowski, szef katedry mineralogii, który do tego czasu był kuratorem katedry geologii. Ale jak przyznał w swoich wspomnieniach cieszył się przede wszystkim tym, że miał wreszcie wśród profesorów kogoś o zainteresowaniach naukowych jemu bliskich. „Świdorski, ze swoimi wielkopięskimi manierami, nie był zbyt lubiany przez polskich geologów, ja jednak ceniłem wysoko jego poziom naukowy oraz kulturę osobistą i nawiązałem z nim bliższe towarzyskie stosunki” – pisał Smulikowski. Syn Kazimierza Smulikowskiego prof. Witold Smulikowski, wówczas mały chłopiec, wspomina wycieczki zielonym kabrioletem Świdorskiego za miasto. W lipcu 1939 r. obaj profesorowie wybrali się na naukową wycieczkę do Finlandii, przy organizacji której cenne okazały się kontakty Świdorskiego w sferach dyplomatycznych (Smulikowski, 1994).

O życiu osobistym prof. Bohdana Świdorskiego prawie nic nie wiadomo. Między innymi na podstawie wspomnień Kazimierza Smulikowskiego wiemy, że wywodził się z tzw. wyższych sfer i był niezależny materialnie. Jego życie wypełniała nauka, był człowiekiem idei i pasji. Miał rozległe kontakty wśród geologów zagranicznych, poza związkami ze Szwajcarią, czynnie uczestniczył w międzynarodowych kongresach, sympozjach i zjazdach (np. w 1922 r. w XIII Międzynarodowym Kongresie Geologicznym w Brukseli, w 1926 r. w XIV MKG w Madrycie, w zjazdach Asocjacji Karpackiej w Polsce – 1925, Rumunii – 1927 i Czechosłowacji – 1931). Jednocześnie interesował się Huculszczyzną, którą poznawał podczas prac w terenie. Był sekretarzem generalnym Koła Naukowego To-

warzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, głównym organizatorem sekcji tego koła w Warszawie, Lwowie i Krakowie (Nowak, 1935).

Wiadomo o przyjaźni Świdorskiego z Janem Nowakiem, uznanym autorytetem naukowym, uważanym wówczas za najwybitniejszego polskiego geologa. Bardzo ładnie napisał o niej profesor Walery Goetel w pośmiertnym wspomnieniu o Świdorskim, który zapewne także darzył go przyjaźnią, o czym świadczyć mogą jego słowa. „Stosunek Świdorskiego do Nowaka był prawdziwie wzruszający. Wiele okoliczności złożyło się na to, że przez szereg lat brałem udział we współpracy tych dwóch ludzi i muszę powiedzieć, że było to dla mnie prawdziwą radością. Świdorski, jakkolwiek był tak wybitnym geologiem, z głębi swego rozumu i serca uznawał autorytet Nowaka i jakżeż słusznie robił wszystko co mógł, aby autorytet ten popierać w kraju i za granicą. Nawzajem Nowak odplącał Świdorskiemu serdecznym uznaniem i sentymentem i tak rozwijała się przez szereg lat ich przyjaźń, która wydała doskonałe owoce tak dla rozwoju geologii polskiej, jak i dla szkolenia geologów” (Goetel, 1950).

Po wybuchu wojny prof. Świdorski powrócił do Warszawy, z którą był związany niemal całe życie, gdzie mieszkał w czasach szkolnych i w latach międzywojennych. Kontynuował tu prace nad syntezą tektoniki Karpat Polskich. W 1940 r. został aresztowany i wywieziony do Auschwitz, ale w 1942 r. doszło do jego uwolnienia. Brak jest jakichkolwiek szczegółów na temat tych wydarzeń. Smulikowski (1994), który lata okupacji spędził we Lwowie, w swojej książce powołał się na informacje pracowników warszawskiego oddziału PIG (Amt für Bodenforschung) o przyczynieniu się do zwolnienia Świdorskiego z obozu któregoś z polskich arystokratów. Z kolei profesorowie Głazek i Znosko (2003) widzieli w tym rękę ów-

czesnego niemieckiego dyrektora instytutu prof. Rolanda Brinkmanna, który czuł się przede wszystkim uczyonym i wyciągnął z obozów koncentracyjnych kilku wybitnych polskich geologów (Świdorski, Zwierzycki, Guzik). Możliwe, że uwolnienie Świdorskiego było skutkiem zabiegów z różnych stron, w każdym razie Brinkmann zatrudnił go w instytucie i umożliwił dokończenie opracowania materiałów na temat tektoniki Karpat.

Na dzień 21 lutego 1943 r. Brinkmann zwołał sesję naukową, na której pracownicy instytutu mieli przedstawić wyniki wykonanych prac. W sesji uczestniczyli zaproszeni Niemcy, m.in. z Berlina. W programie zebrania, którego obrady przewidziano w języku niemieckim, jako pierwszy miał wystąpić prof. Świdorski. „Pomyślałem sobie, że Świdorski musi się cieszyć uznaniem Brinkmanna, jeśli wysunął go na pierwszego referenta na dzisiejszym zebraniu” – pisał Smulikowski. „Na ścianach rozwieszono mapy różnych regionów, zapowiada się prawdziwa impreza naukowa” (Smulikowski, 1994). Fragmenty relacji Smulikowskiego z tej sesji cytowałem już w artykule o Ludwiku Horwitu (Miecznik, 2014). Tu powtórzę tylko niektóre: „Przy stole prelegentów stał Świdorski i jako pierwsze jego słowa, słyszymy wypowiedziane po polsku powitanie: »Drodzy koledzy!« Sala martwieje. Ten gest ma bohaterką wymowę patriotyczną, ale po co się on dla samego gestu tak naraża! To mu nie ujdzie na sucho! Odczyt jego w dobrym języku niemieckim toczy się dalej i pozostawia dobre, zdawałoby się, wrażenie. Potem rozpoczyna się dyskusja. Jako pierwszy zgłasza się do głosu dr Ludwik Horwitz, bardzo dobry geolog alpejski, uczeń sławnego Lugeona z Lozanny, zasłużony badacz Karpat, a zwłaszcza Pienin. Ale Żyd!” Po kolejnych referatach na temat Karpat Horwitz znowu zabierał głos w dyskusji. Następstwa tych zdarzeń były tragiczne. Rozemocjonowany Świdorski zmarł tego samego wieczoru. „Zawiadomiono go, że wysyłają do Oświęcimia, a on z irytacji dostał śmiertelnego ataku serca. Tak sobie opowiadano, ale nie jestem pewny czy nie było inaczej” – wspominał Smulikowski. Horwitz został aresztowany przez gestapo i ślad po nim zaginął.

I Świdorski, i Horwitz byli ludźmi, których cechował wybitny intelekt, poczucie osobistej godności i dbałość o jej zachowanie. Świdorski miał za sobą pełen upokorzeń pobyt w Auschwitz i zapewne trudno było mu się uwolnić od tego ciężaru. Horwitzowi, który mimo żydowskiego pochodzenia został przez Brinkmanna zatrudniony w instytucie, osobista duma nie dawała spokoju wobec konieczności życia w ukryciu. Świadczy o tym jego wcześniejsze zachowanie, o czym już pisano (Głazek & Znosko, 2003; Miecznik, 2014). Wydaje się, że ich postępowanie podczas sesji było wyrazem buntu, czy protestu, od którego nie byli się w stanie powstrzymać, mimo ceny jaką przyszło im za to zapłacić.

W Poznaniu, a zapewne jeszcze wcześniej, Świdorski zaczął przygotowywanie syntetycznej rozprawy pt. „Rozważania tektoniczne nad łańcuchem Polskich Karpat” (Świdorski, 1939). Pracę tę zakończył po zwolnieniu z obozu w Auschwitz w 1942 r. Niestety maszynopis rozprawy nie przetrwał wojny w całości, brak jest części tekstu m.in. czwartego (ostatniego) rozdziału, zestawienia graficznego wartości, cechujących styl tektoniczny brzeźnych Karpat Wschodnich i ilustracji. Mimo to, ze względu na swoją dużą wartość naukową zachowana część rozprawy, po przygotowaniu redakcyjnym przez prof. Stanisława

Sokołowskiego, została wydana przez PIG w 1952 r. pt. „Z zagadnień tektoniki Karpat Północnych” (Świdorski, 1952). Do publikacji dołączono mapę tektoniczną sporządzoną przez Jadwigę Burtan i S. Sokołowskiego, na której zlokalizowano elementy budowy Karpat wymienione w tekście. W pracy autor poruszył wiele problemów, m.in. zagadnienie autochtonizmu niektórych elementów karpackiej struktury, rolę głębszego podłoża w tektogenezie Karpat fliszowych, opis wyróżnionych poprzecznych elewacji i depresji i ich stosunek do elementów podłużnych, wreszcie charakterystykę tektonicznego stylu północnych Karpat fliszowych opartą na wyrażonych liczbowo stosunkach między takimi parametrami jak: długość jednostek geologicznych, ich szerokość, rozpiętość, miąższość, zwężenie wskutek sfałdowania i procentowy skład litologiczny utworów. Istniejący fragment tekstu obejmuje tylko brzeźne antyklinorium Karpat Wschodnich. Z czasów wojny zachowała się także kopia oryginału arkusza Rabka „Mapy geologicznej Karpat” w skali 1 : 100 000 autorstwa Świdorskiego z fragmentami profilów i tekstem objaśnień, opublikowana przez PIG w 1953 r. (Świdorski, 1953a, b).

Należy żałować, że nie znamy całości „Rozważań tektonicznych nad łańcuchem Polskich Karpat”, strata prof. Świdorskiego, badacza o wybitnym i z powodu przedwczesnej śmierci niewykorzystanym potencjale naukowym, odznaczającego się żywym i twórczym umysłem i wielką energią jest niepowetowana. Świadectwem uznania dla dorobku profesora Bohdana Świdorskiego była nagroda jego imienia wręczana wyróżniającym się geologom polskim i zagranicznym, wprowadzona w 2002 r. przez Stowarzyszenie Galicia Tectonic Group w Krakowie. Niestety



Ryc. 8. Grób profesora Bohdana Świdorskiego na Starych Powązkach w Warszawie. Fot. J.B. Miecznik

stowarzyszenie już nie istnieje, nagroda nie jest przyznawana, a postać Profesora nieuchronnie odchodzi w niepamięć.

Grób Bohdana Świdierskiego znajduje się na warszawskich Starych Powązkach w kwaterze 46, rząd 2, miejsce 26. Obok syna pochowana została matka Łucja (w 1959 r.). Grób sprawia przykre wrażenie, jest zaniedbany i wymaga gruntownego remontu.

Zachęcam Czytelników do odwiedzenia grobu przy okazji pobytu na cmentarzu. Problemem do rozwiązania pozostaje uzyskanie środków na jego renowację.

Panom profesorom Janowi Bromowiczowi i Witoldowi Smulikowskiemu serdecznie dziękuję za udostępnienie zdjęć i rozmowy o prof. Świdierskim, zaś profesorowi Antoniemu Tokarskiemu za jego opinie o roli Bohdana Świdierskiego w badaniach karpackich i przeczytanie manuskryptu artykułu. Pracownikom archiwów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu składam podziękowanie za umożliwienie mi zapoznania się z dokumentami na temat Profesora. Wdzięczność winien jestem Pani mgr Iwonie Puźniak i Panu Sławomirowi Antolakowi z Biblioteki Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, za ich ofiarną pomoc w poszukiwaniach niektórych trudno dostępnych pozycji literatury.

LITERATURA

- BRUDERER W. 1926 – Brzeżne jednostki tektoniczne Polskich Karpat Pokuckich. *Spraw. Pol. Inst. Geol.*, 3 (3–4): 585–639.
- BUJALSKI B. 1930 – Kilka spostrzeżeń geologicznych z okolic Zarytego. *Spraw. Państw. Inst. Geol.*, 5: 367–376.
- CZARNIECKI S. 2003 – Bohdan Świdierski (1892–1943) geolog i tektonik karpacki. *Prz. Geol.*, 51 (10): 817.
- CZY wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania (do ŁOZA S. 1938). Reprint książki nie wydanej z powodu wybuchu wojny. Wyd. Artyst. i Filmowe, Warszawa 1984, s. 368.
- GLĄZEK J. & ZNOSKO J. 2003 – Profesor Roland Brinkmann (1898–1995); życie, pomówienia i fakty – przyczynek do okupacyjnej historii geologii w Polsce. *Prz. Geol.*, 51 (4): 299–305.
- GOETEL W. 1950 – Bohdan Świdierski 1892–1943. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 19 (1): 263–271.
- KRAJEWSKI S. 1955 – Maurice Lugeon (1870–1953). *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 23: 191–209.
- KRAJEWSKI S. 1970 – Notatka o Polakach studiujących w Szwajcarii nauki geologiczne w latach 1897–1930. *Pr. Muz. Ziemi*, 15 (1): 21–34.
- KRONIKA krajoznawcza – Ziemia, 1914, V, 26: 416.
- KSIĄŻKIEWICZ M. 1950 – Jan Nowak 1880–1940. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 19 (1): 167–178.
- KSIĄŻKIEWICZ M. 1972 – Karpaty. [W:] Budowa geologiczna Polski. T. 4. Tektonika, cz. 3. Wyd. Geol., Warszawa, s. 228.
- ŁOZA S. (red.) 1938 – Czy wiesz kto to jest. Wyd. Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa, s. 858.
- MIECZNIK J.B. 2013 – Ferdynand Rabowski – wybitny tektonik i człowiek gór. *Prz. Geol.*, 61 (3): 172–177.
- MIECZNIK J.B. 2014 – Ludwik Horwitz - badacz pienińskiego pasa skałkowego, najtrudniejszej struktury Karpat. *Prz. Geol.*, 62 (6): 290–294.
- MOROZEWICZ J. 1920 – *Spraw. Pol. Inst. Geol.*, T. I, 1, 2–3: 77–101, 283–292.
- NOWAK J. 1927 – Zarys tektoniki Polski. II Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce. Kraków, s. 160.
- NOWAK J. 1935 – Pismo Dziekana Wydz. Filozoficznego UJ do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie mianowania doc. dr B. Świdierskiego profesorem tytularnym UJ. *Arch. UJ, WF II 121 Świdierski Bohdan*, s. 2.
- PAZDRO Z. 1936 – Warstwy szypockie w Hryniawie nad Czeremoszem. *Kosmos*, 60: 293–304.
- RÓŻYCKI S.Z. 1995 – Geologia. [W:] Historia nauki polskiej wiek XX. Nauki o Ziemi. PAN Instytut Historii Nauki, Warszawa: 111–141.
- SAWICKI L. 1928 – Wyprawa „Orbisu” do Azji Mniejszej 1927 (sprawozdanie tymczasowe). *Prz. Geogr.*, VII (1927), 3–4: 1–17.
- SKOCZYŁAS J. 2012 – Bohdan Świdierski (1892–943). [W:] Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu. T. II Biografie. Wyd. Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk, Poznań: 65–67.
- SMULIKOWSKI K. 1994 – Droga po kamieniach. Wspomnienia. Warszawa, s. 396.
- SOKOŁOWSKI S. 1952 – Bohdan Świdierski. Życiorys. Charakterystyka działalności naukowej. Spis prac Bohdana Świdierskiego. *Przedmowa*. *Pr. Państw. Inst. Geol.*, 8: V–XVI.
- ŚWIDERSKI B. 1917 – Sur les faciès de la couverture sédimentaire de la partie occidentale du massif de l’Aar. *Soc. Vaud. Sci. Nat. Procès-verbaux*, Lausanne.
- ŚWIDERSKI B. 1919 – La partie occidentale du massif de l’Aar entre la Lonza et la Massa (avec une carte géologique 1 : 50 000 et 3 planches de coupes). *Mat.-Cart. Géol. Suisse. N. Sér. Livr.* 47 (1), Berne.
- ŚWIDERSKI B. 1922 – Korzenie leżące fałdu Czerwonych Wierchów oraz nowe elementy budowy trzonu Tatr. *Rozpr. PAU*, 21: 67–80.
- ŚWIDERSKI B. 1923a – Geneza dolin tatrańskich. *Prz. Geogr.*, 7: 9–17.
- ŚWIDERSKI B. 1923b – Przyczynki do geologii okolic Szczawnicy. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 1921/1922: 29–35.
- ŚWIDERSKI B. 1925 – Budowa geologiczna Karpat Pokuckich. *Państw. Inst. Geol. Wydz. Naft.-Solny, Stacja Geol., Borysław. Biul.* 7, s. 131.
- ŚWIDERSKI B. 1926a – Quelques nouvelles données sur la tectonique des Karpathes orientales polono-roumaines. *Acad. Pol. Sci. Bull. Intern. Sér. A*: 347–368.
- ŚWIDERSKI B. 1926b – Sur quelques problèmes de la géologie des Karpathes orientales polono-roumaines. *Assoc. Karpat. I Réunion. Mém.*, Lwów: 105–132.
- ŚWIDERSKI B. 1927 – Sprawozdanie z badań geologicznych wykonanych w Karpatach Pokuckich i na ich Przedgórzu w latach 1925–1926. *Spraw. Państw. Inst. Geol.*, 4 (1–2): 313–408.
- ŚWIDERSKI B. 1930 – Tektoniczny stosunek polskich Karpat wschodnich do ich przedgórza. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 6: 314–371.
- ŚWIDERSKI B. 1932 – O młodych ruchach tektonicznych, erozji i denudacji Karpat. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 8 (1): 239–265.
- ŚWIDERSKI B. 1933 – Sur l’arc des Karpathes occidentales. *Eclogae Geologicae Helvetiae*, 26 (1): 111–130.
- ŚWIDERSKI B. 1934 – Zarys morfologii Karpat fliszowych. *Prz. Geogr.*, 14 (1–2): 1–40.
- ŚWIDERSKI B. 1936a – W sprawie inwentarza stratygraficznego i charakteru tektonicznego płaszczowiny czarnohorskiej. *Posiedzenia Nauk. Państw. Inst. Geol.*, 44: 1–3.
- ŚWIDERSKI B. 1936b – Uwagi o geologii wschodniokarpackiego przedgórza. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 12: 42–65.
- ŚWIDERSKI B. 1938 – Geomorfologia Czarnohory. Wyd. Kasy im. Mianowskiego – Inst. Popierania Nauki, Warszawa: s. 103.
- ŚWIDERSKI B. 1939 – Sprawozdanie z działalności naukowo-dydaktycznej za rok akademicki 1938/39. *Wydz. Matematyczno-Przyrodniczy, Zakład Geologii i Paleontologii. Uniwersytet Poznański, sygn. AUAM 15_157_12*.
- ŚWIDERSKI B. 1952 – Z zagadnień tektoniki Karpat północnych. *Pr. Państw. Inst. Geol.*, 8: 1–142.
- ŚWIDERSKI B. 1953a – Mapa geologiczna 1 : 50 000, arkusz Rabka. *Wyd. Geol.*, Warszawa.
- ŚWIDERSKI B. 1953b – Objasnienia do Mapy geologicznej 1 : 50 000, arkusz Rabka. *Wyd. Geol.*, Warszawa, s. 55.
- ŚWIDZIŃSKI H. 1971 – O rozmiarach przesunięć poziomych w północnych Karpatach fliszowych. *Rocz. Pol. Tow. Geol.*, 41 (1): 181–219.
- TOKARSKI A.K. 1975 – Geologia i geomorfologia okolic Ustrzyk Górnych (polskie Karpaty Wschodnie). *Stud. Geol. Pol.*, 48: 1–90.
- WDÓWIARZ S. 1960 – Badania złóż ropy naftowej i gazu. [W:] Czterdzieści lat Instytutu Geologicznego 1919–1959. *Cz. I. Pr. Inst. Geol.*, 30: 267–281.
- www.muzeum.waw.pl

Praca wpłynęła do redakcji 15.08.2016 r.
Akceptowano do druku 12.09.2016 r.